

Puls Uczelni

Pismo Studentów Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu

NASZE AKADEMICKIE MISTRZYNIE POLSKI!

W NUMERZE:

Gaudeamus

– str. 2

**Rozmowa „Pulsu”
Szymon Szykowski
vel Sęk**

– str. 4

Nasz patron Mieszko I

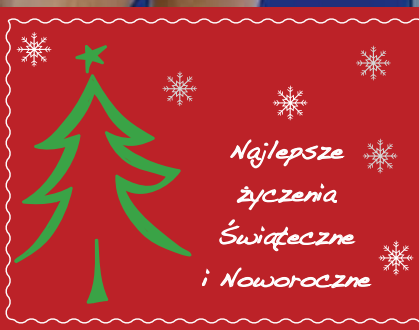
– str. 9

**Mistrzowie sportu
Karol Hejne**

– str. 12

Radio WYSPA

– str. 21



Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2015/2016

W dniu 6 października 2015 r. w auli centrum kongresowo-dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu przy ul. Przybyszewskiego 37 odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2015/2016.

Po wprowadzeniu sztandaru Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu oraz wejściu Senatu odśpiewano Hymn Państwowy oraz Rotę. Prowadzenie uroczystości powierzono Panu Dziekanowi Wydziału Zdrowia Publicznego WSPiA im. Mieszka I w Poznaniu dr. Jackowi Biernackiemu.

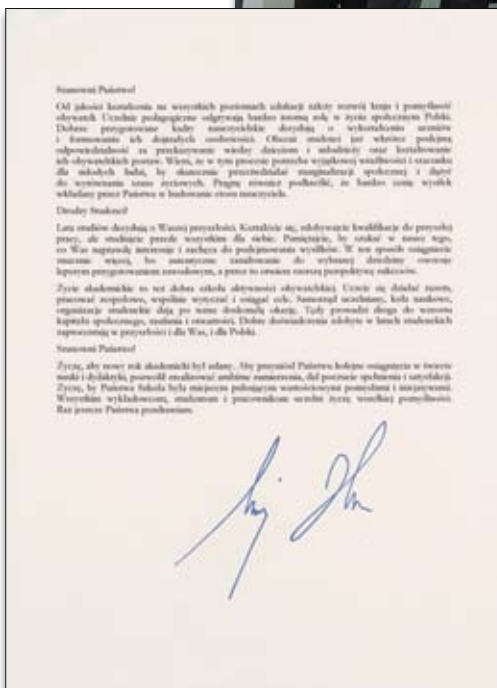
JM Rektor prof. WSPiA dr Janina Minkiewicz-Najtowska powitała w imieniu Władz Uczelni licznie przybyłych zaproszonych gości. W swoim przemówieniu JM Rektor wskazała na największe osiągnięcia Uczelni w mijającym roku akademickim 2014/2015, który był rokiem jubileuszowym działalności Uczelni. Zaprezentowała wizję rozwoju WSPiA w nowym roku akademickim 2015/2016. Powitała w gronie społeczności akademickiej Studentów I roku, zachęcając do nieustannego rozwoju własnej osobowości oraz zgłębiania wiedzy. Następnie Pan Dziekan Wydziału Zdrowia Publicznego dr Jacek Biernacki odczytał list gratulacyjny od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dr. Andrzeja Dudy. Kolejnym punktem uroczystości była immatrykulacja Studentów I roku.

Mijający rok akademicki podsumowała z ramienia Samorządu Studentkiego Pani Natalia Zagozda-Olesiak, witając już jako członków społeczności akademickiej WSPiA Studentów I roku. Wykład inauguracyjny pt. Aktywność obywatelska jako podstawa samorządności terytorialnej wygłosił dr Jacek Pokładecki.

Inauguracja roku akademickiego stanowiła doskonałą okazję do nagrodzenia Naszych Studentów za wybitne osiągnięcia w nauce i działalności na rzecz Uczelni. Podniosłym, a zarazem wzruszającym momentem uroczystości było wręczenie honorowej Statuetki Mieszka I. Kapituła ds. wyróżnienia postanowiła o przyznaniu Statuetki zasłużonym dla WSPiA im. Mieszka I w Poznaniu osobistościom: Panu dr. Januszowi Jackowskiemu oraz Panu mgr. Karolowi Hejnie.



**Prorektor WSPiA
dr Anna Zbarszewska**



Dobro wraca

Zastanawialiście się kiedyś pewnie czy bycie dobrym się opłaca. Życie przynosi na to pytanie różne odpowiedzi, które wpływają na nasze postępowanie. „Pomogłam koleżdze w trudnych chwilach, a on mi się odplacił niewdzięcznością!” Przykład ten, pierwszy z brzegu daje życiową nauzkę, że nie warto pomagać. Wielu jednak chce czynić dobro!

„Czy byłeś grzeczny w tym roku?”

Na to pytanie Świętego Mikołaja pada zawsze twierdząca odpowiedź, bo- wiem każdy chce dostać wymarzony prezent. Każdy doświadcza dobra lub zła dosłownie na każdym kroku. I to wszystko kumuluje się w nas pod postacią reakcji na konkretne zdarzenia. Widząc zło możesz przejść obojętnie wobec zaistniałej sytuacji lub odpowiednio zareagować. Ktoś będzie miał dobry lub zły dzień dzięki właśnie twojej reakcji. Poczynając od Świętego Mikołaja po działania polityków można pokusić się o generalne twierdzenie, że dobro zawsze wraca. Dobre działania rządu wrócą w postaci głosowania „za” przy urnie. Złe wywołają odwrotny efekt.

Dobre przygotowanie studenta do egzaminu poskutkuje dobrą oceną w indeksie. Dobry przykład podziela pozytywnie na innych. O dobrego wykładowcę będą zabiegać lepsze uczelnie. Ba, może nawet się zdarzyć, że zostanie wybrany do przewodzenia swojemu narodowi. Warto czynić dobro...

Redaktor naczelny

STOPKLATKA WSPiA

WYDAWCA

Wydawnictwo Naukowe WSPiA
im. Mieszka I w Poznaniu
ul. Bułgarska 55
tel. 61 646 03 97
www.wspia.pl/wydawnictwo
puls@wspia.pl

Redaktor naczelny

Sławomir Orłowski

Redakcja i stali współpracownicy

Małgorzata Orłowska, Jarosław
Furmaga, Katarzyna Warzych,
Samorząd Studencki WSPiA

Skład

Wydawnictwo PANOPTIKOS
ul. Grunwaldzka 72, 60-311 Poznań
tel. 61 662 12 13

Fot. na okładce:

Żeńska drużyna siatkarek WSPiA
fot. J. Furmaga

- ? Masz poczucie humoru? Śpiewasz, uprawiasz ciekawy sport? Pomagasz innym – jesteś wolontariuszem? Pisziesz wiersze, rysujesz, może masz hobby, którego nie znamy? Podziel się z nami swoją pasją albo dołącz do współpracowników Pulsu Uczelni!
- ?
- ?



Młódzież akademicka to przyszłość państwa



Z Szymonem Szynkowskim vel Sękiem, posłem na Sejm RP rozmawia Sławomir Orłowski

Swoją przygodę z działalnością publiczną w Poznaniu zaczął Pan od funkcji radnego i aktywnej pracy w wielu komisjach. Jak Pana zdaniem wygląda stan oświaty w naszym akademickim mieście? Czy system szkół średnich odpowiada na zapotrzebowanie rynku pracy i możliwości ewentualnego dalszego kształcenia na uczelniach wyższych?

W Poznaniu mamy szereg dobrych szkół i wielu fantastycznych nauczycieli. Potencjał tkwi również w młodych ludziach – to oni – mam nadzieję – będą swoją kreatywnością, zapałem i zdolnościami stanowić o dynamice rozwoju miasta. Ogólny stan oświaty w naszym mieście nie jest jednak zadowalający. Mankamentem jest brak odpowiedniej dbałości władz miasta, na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, o wszystkie szkoły. Poznań sam zniszczył część swojego potencjału np. likwidując część z nich. Brakuje wciąż środków na istotne inwestycje oświatowe, np. nowe szkoły w dzielnicach peryferyjnych.

Ważnym aspektem, który został zaniedbany zarówno przez rząd, jak i samorząd jest szkolnictwo zawodowe. Niestety pokutuje wciąż myślenie, że bardziej zdolni idą do liceów, a potem na studia, a ci gorzej uczący się wybierają technikum. To wielki

błąd! Powinniśmy promować technika i szkoły zawodowe. Zwłaszcza szkolące specjalistów, jakich na rynku pracy brakuje. Warto podkreślić, że nauka w technikum nie blokuje możliwości pójścia dalej na studia. Wręcz odwrotnie. Młody człowiek po technikum często może być lepszym studentem, niż po liceum, gdyż ma znacznie większe doświadczenie.

**Od młodzieży akademickiej
zależy
przyszłość naszego państwa.
Wiem, że dziś w Polsce
jest im
bardzo trudno...**

Kolejną sprawą, która dotyczy zarówno szkół średnich, jak i uczelni wyższych, to nastawienie na praktyki. Im ich więcej, tym lepiej, bo nawet krótki staż w firmie uczy nowych umiejętności. Niestety nasze szkoły wciąż oparte są na wiedzy teoretycznej i blokują rozwój kreatywności naszych uczniów. Dlatego też samorządy, państwo i firmy prywatne po-

winny ściślej współpracować, aby młody człowiek wchodził na rynek pracy łatwiej, niż jest to obecnie.

Został Pan wybrany do Sejmu VIII kadencji jako jeden z najmłodszych reprezentantów Wielkopolski. Jakimi tematami będzie się Pan zajmował jako poseł, który w kampanii wyborczej obiecywał szczególne wsparcie dla kultury i oświaty?

Kultura jest bardzo ważną sferą naszego życia: zmusza do myślenia, podtrzymuje zwykle określony system wartości, umacnia naszą tożsamość i spaja naszą narodową wspólnotę. Niestety nie wszyscy o tym pamiętają. Bardzo często, gdy miasto lub państwo chce szukać oszczędności, zaczyna od „obcinania” środków na kulturę. Trzeba zmienić system myślenia w tej kwestii. Jest sprawa kuriozalną, iż dzisiaj teatrom bardziej opłaca się kupować niskich lotów kabarety od prywatnych agencji, niż inwestować we własne premiery czy rozwój artystyczny. Taka postawa instytucji kultury wynika ze złego sposobu finansowania. Jeśli zaś chodzi o konkretne inwestycje kulturalne w naszym mieście, to chciałbym wspomóc działania mające na celu np. budowę nowej siedziby Teatru Muzycznego w Poznaniu.

W Związku Miast Polskich reprezentował Pan nasze miasto i jego problemy. Czy teraz działania na rzecz Poznania z fotela na Wiejskiej w Warszawie będą bardziej skuteczne? Jakie sprawy wymagają najpilniejszych działań?

Jestem przekonany, iż jako poseł będę mógł zdziałać dla Poznania jeszcze więcej. Dzisiaj jest tak, że Rada Miasta może decydować o opłatach dla poduszgowców, gdyby takie się kiedykolwiek pojawiły na Warcie, a nie możemy decydować, ile dokładnie lokali sprzedających alkohol jest w danej dzielnicy miasta. Jeszcze niedawno radni musieli nakładać opłatę na osoby sprzedające na targowiskach, bo ustawodawca uniemożliwił zwolnienie ich z takich opłat, co przyczyniło się do zmniejszenia konkurencyjności handlarzy w porównaniu z dyskontami. Niejednokrotnie rząd narzucał samorządom nowe zadania, nie zapewniając odpowiedniego ich finansowania. To wszystko spowodowało, że musiałem kandydować, aby spróbować zlikwidować przynajmniej część barier prawnych, które obecnie tłamszą samorządy. W zarządzie Związku Miast Polskich zamierzam zaś pozostać – choć będzie to pierwszy przypadek w historii stowarzyszenia, w którym poseł jest członkiem zarządu – bo jest to ważne forum wymiany myśli i kształtowania się idei wśród prezydentów i burmistrzów polskich miast. Doświadczenia i refleksje ze spotkań tego gremium można doskonale wykorzystać w pracy sejmowej.

Pana hasłem przewodnim podczas kandydowania było aktywne włączenie się do dzieła uzdrawiania Polski. Jaką rolę może spełnić młodzież akademicka?

Od młodzieży akademickiej zależy przyszły rozwój naszego państwa. To ci młodzi ludzie decydują, czy wyjadą do innych krajów, czy tu na miejscu będą zakładać nowe firmy. Wiem, że dziś w Polsce jest im bardzo trudno: mają po studiach problemy ze znalezieniem pracy, a gdy już ją posiadają, to pracują na tak zwanych



„śmieciówkach”. Nie mają żadnych szans na własne mieszkanie, albo muszą się zadłużyć na całe życie, aby je mieć. Nie mają warunków, aby móc zakładać własne rodziny. Dlatego też rząd PiS zmienia tę sytuację choćby zwiększając kwotę wolną od podatku, obniżając podatek CIT dla młodych przedsiębiorców, wreszcie zaś wprowadzając 500 zł na dziecko. Ja osobiście bardzo wierzę w młodych ludzi i na ich doświadczeniu oraz kreatywności opierałem się będąc radnym i w czasie kampanii. W moim biurze pracują osoby, które mają średnio około 25-27 lat i jeszcze się na nich nie zawiodłem. Młodzi Polacy są pełni zapału i pomysłów. Trze-

ba stworzyć im tylko odpowiednie warunki do ich wykorzystania dla dobra ich własnego oraz całej naszej Ojczyzny.

Dziękuję za rozmowę.

**Rozmowa „Pulsu”
do wysłuchania
na Radio Wyspa**

www.radiowyspa.pl

Znajdziesz tu wszystko!
I wyrzucone z siebie
ostre słowa o byłej lub byłym,
i przekleństwa
na ten po... ny świat,
wreszcie możesz odkryć
zapis tęsknoty za czymś
pięknym i niepowtarzalnym
czyli miłością od pierwszego
wejrzenia.



Blogi, które dostępne są na stronach internetowych i pisane przez młodych ludzi, najczęściej studentów, stały się wykładnią w opisywaniu świata. Blog modowy ujednocila standardy ubioru na wybrane okazje, obsmarowuje nieudane próby zaistnienia jakiejś celebrytki na imprezie lub podkreśla walory dobrze skrojonego garnituru „ciacha” z pierwszych stron kolorowych magazynów. Blog kulinarny drażni podniebienia bogactwem smaków, wyszukaniem połączeniem przypraw i rozpala wzrok ociekającym kremem na torciku. Blog towarzyski znajdzie swoją ofiarę dosłownie wszędzie! Nawet gdy poprawność w zachowaniu osoby X, Y czy Z przyprawa o młodości bloger(ka) przekaze nam swoje odczucia zniechęcenia, znużenia czy odrazy za wymagowane winy. Argumenty zawsze się znajdują. On rzucił ją, a ona mu zrobiła wbrew. Nieważne dla kogo i kto przeciw komu. Opisane na blogu zjawisko wchodzi do obiegu publicznego pod starą nazwą „plotki”. Są też fotoblogi, blogi filmowe i akustyczne. Na którymś blogu przeczytałem pomysł, by blogiem nazwać interpelacje i zapytania poselskie, które są na stronach sejmowych. Policjanci mają swojego bloga „Uwaga pirat!”, a ich ofiary wykombinowały kontrbloga pod nazwą „Emil, łowca fotoradarów”.

Na Boga!



Piszcie bloga!

I co z tego, że kiedyś się chodziło do magła albo do sąsiadki, by dowiedzieć się pikantnych szczegółów z cudzego życia? Przyroda nie znosi próżni (wiele z hasel na blogu to tzw. obiegowe prawdy) i w to miejsce wszedł Internet. Do sąsiadki trzeba było wpaść choćby po trochę soli. W sieci wystarczy wpisać hasło do wyszukiwarki i już wiemy, co w trakcie piszczy (kolejne hasło bez pokrycia). Blog towarzyski choć z nazwy bardzo elegancki zajmuje się praniem brudów i rozmaglowywaniem (warto stworzyć hasło „rozblogowywanie”) wybranych ludzi. A wszystko to w misternej otoczce słów wyszukanych przez twórcę i moderatora bloga. Znam takich, co sami starają się zainteresować swoją osobą blogomaniaków, by mogli potem chwalić się, że to właśnie im poświęcono kilkanaście linijek tu i ówdzie. W ten sposób przejdą do historii, bo jak mówi kolejna wirtualna prawda: z Internetu nic nie znika. Na tym też swój interes wyczuły firmy informatyczne, bowiem oferują za odpowiednią opłatą usunięcie wszystkich

informacji na temat osoby zainteresowanej. Czyli można umrzeć i być pochowanym tylko w sieci! To jest dopiero fajny temat na życie pozablogowe.

Największym jednak sukcesem jest zaistnienie na klawiaturze wielu blogerów. Raz jest to umieszczenie na You Tube filmiku z wizyty w autobusie znanej sekskapedi, innym razem skandalizujące zachowanie na ściance, a najlepszym sposobem na odcisnięcie swojego piętna w blogach stało się wejście w łaski (laski?) jakiejś osoby bardzo znanej z... innych blogów. Swoją swojego zawsze znajdzie (jak głosi prawda czasu i prawda ekranu) na czacie lub w sieciowym komentowaniu wydarzeń. Dochodzi nawet do takiego zjawiska, że blogi zaczynają pisać dwie lub więcej osoby. Wtedy łatwiej zaistnieć, bo co dwie głowy to nie jedna (znacie i to), a przecież potem można bloga rozpzątkować na dwa oddzielne blogotematy i przez to stworzyć nowe zjawisko w opisywaniu tego, co i tak wszyscy widzą i kiedyś tam wygooglowali. Jak przeczytałem, bo jestem nieźle ogooglowany, na jednym z blogów dotyczących mediów, są już programy komputerowe piszące blogi bez udziału blogera. Czy to koniec świata jaki znamy z ekranu kompa czy pada? No bo przecież nie da się stworzyć wirtualnego odbiorcy i czytelnika blogów. Ale, ale, chyba że liczenie wejść na stronę bloga poświęconemu pisaniem bloga będzie błagą. A co to za słowo „błaga”? O tym przeczytacie na moim blogu...



Wasz Blogger

Nasza zima zła?

Nikomiu z Was pewnie nie trzeba tłumaczyć jak cenną wartością jest dla nas nasze zdrowie. O ile każdy wie, że jest nam bardzo potrzebne o tyle wielu z nas zapomina lub nie wie jak się o nie troszczyć. Oprócz farmakologii na szczęście w dzisiejszych czasach w profilaktyce zdrowia człowieka coraz większe znaczenie odgrywa aktywność fizyczna i odpowiednie, zbilansowane odżywianie.

Przełom roku nie zachęca do zintensyfikowanej aktywności fizycznej a wielu z nas uważa, że okres zimowy nie sprzyja dbaniu o formę fizyczną. Na zewnątrz zimno, opady śniegu i deszczu, dni stają się coraz krótsze. Niesprzyjająca aura zachęca bardziej do leżenia pod kocem i picia gorącej czekolady niż podjęcia jakiegokolwiek aktywności ruchowej. Wszyscy doświadczamy skutków zimowej pogody. Jaką mamy alternatywę? Jednym z lepszych rozwiązań na tzw. „depresję zimową” może być odpowiednio dobrany wysiłek fizyczny.

Spacer

Spacer to świetna propozycja dla osób pozbawionych wolnego czasu lub leniuchów, którzy nie lubią się męczyć. Po ciężkim dniu na uczelni lub w pracy energiczny godzinny spacer na świeżym, mroźnym powietrzu pozwoli odreagować nam stres dnia codziennego. Poprawi nasze krążenie, zaczniemy wydzielać endorfiny (hormony szczęścia) i spalimy około od 100 do 120 kalorii. Jednak postarajmy się trochę o więcej aktywności ruchowej.

Bieganie

Regularne bieganie wymaga od nas samozaparca ale bieganie zimą to prawdziwe wyzwanie. Żeby nie rozpocząć zimowego sezonu od kontuzji lub 2-tygodniowej choroby należy przestrzegać kilku niezbędnych rad. Pamiętajmy o odpowiednim ubiorze, które powinno być ciepłe ale nie powodujące przepocenia. Warto również zainwestować w dobre obuwie przeznaczone do biegania, oprócz walców estetycznych przede wszystkim będą chronić nasze stawy przed przeciążeniem. Przez głowę ucieka bardzo dużo ciepła więc czapka lub opaska na głowę również jest niezbędna podczas biegu. Obowiązkowa przed rozpoczęciem każdego treningu jest dynamiczna rozgrzewka. Krążenia ramion, skręty tułowia, przysiady oraz lekkie podskoki pozwolą przygotować mięśnie i ścięgna do treningu. W czasie biegu wybierajmy miejsca odśnieżone i wystrzegajmy się oblodzonych nawierzchni nie trudno

wtedy o upadek. Każdemu z nas przyda się założenie elementu odblaskowego, stanimy się widoczni, a bieg po zmroku będzie bezpieczniejszy. Godzina biegu dziennie usprawni pracę naszych mięśni, ścięgien i stawów. Wzmocni nasz układ oddechowy, sercowo-naczyniowy i obniży poziom złego cholesterolu. Pozwoli spalić również około od 650 do 750 kalorii.

Nordic Walking

Dzięki Nordic Walking rozruszamy nasz cały aparat ruchu. W czasie marszu z kijkami zaangażujemy aż 90% mięśni naszego ciała. Wzmocnimy siłę mięśni kończyn górnych, klatki piersiowej, brzucha, kończyn dolnych. Poprawimy nasz układ oddechowy i sercowo-naczyniowy. Godzinny wysiłek pozwoli spalić nam około 400 kalorii. Jeśli mamy problem ze stawami lub zmagamy się z bólami kręgosłupa Nordic Walking jest świetną propozycją. Każdy krok wspomagamy podpierając się kijkami. Kijki pozwolą nam poczuć się pewniej i bezpieczniej w czasie dynamicznego marszu na śniegu w lesie, w parku oraz na śliskich nawierzchniach. Aby w pełni wykorzystać zalety Nordic Walking pamiętajmy o stosowaniu prawidłowej techniki marszu.

Sporty Zimowe

Kiedy z nieba spadnie pierwszy śnieg, nie zmarnujmy tego! Czekają na nas świetne atrakcje tj.: narty, snowboard, łyżwy czy biegówki wszystkie te zimowe formy aktywności są świetnym sposobem na spalenie kalorii i poprawienia naszej ogólnej sprawności. Poprzez wykonywanie ruchów na śliskiej, niestabilnej nawierzchni aby utrzymać równowagę bardzo silnie angażujemy nasze mięśnie stabilizujące. Wzmocnimy siłę kończyn dolnych, mięśni pleców oraz wymodelujemy łydki i pośladki. Wykonując pracę aerobową poprawiamy układ oddechowy i sercowo-naczyniowy. Oddając się tym szaleństwom przez godzinę spalimy około od 400 do 700 kalorii.

Basen

Basen jest idealnym miejscem odprężenia i zrelaksowania po ciężkim dniu nauki czy pracy. Nie trzeba być mistrzem świata w pływaniu żeby poczuć się jak ryba w wodzie. Oprócz zwykłego pływania mamy do wyboru również aqua aerobik, aqua cycling, saunę lub jacuzzi. Pływając wzmocnimy mięśnie pleców, klatki piersiowej, kończyn górnych i dolnych. Odciążymy nasze stawy i rozluźnimy mięśnie. Jest to jedna z najmniej urazowych form aktywności fizycznej. Regularne treningi na basenie wyrzeźbią naszą sylwetkę i ujędrnią ciało. Poprawią ogólnie stan naszego zdrowia. Jest to świetna również forma rehabilitacji dla każdego z nas kto wraca po urazie lub ma problem z wadą postawy. Godzina pływania to około 800 spalonych kalorii.

Kluby fitness i siłownia

Jeśli nie lubimy niskich temperatur i śnieżnych dni naprzeciw naszym oczekiwaniom wychodzą kluby fitness i siłownie. Oprócz przerzucania setki kilogramów na siłowni i budowania „masy” lub „rzeźby” możemy zapisać się na zumbę, jogę, tabatę, bosu workout, pilates, deepwork, indoor cycling i wiele, wiele więcej. Każdy z nas znajdzie tam coś dla siebie. Warto ćwiczyć pod okiem instruktora, który ułoży nam trening zgodny z naszymi celami jakie chcemy osiągnąć oraz przypilnuje poprawnej techniki w czasie wykonywania ćwiczeń. Możemy wzmocnić i wyrzeźbić każdą partię mięśniową w zależności od rodzaju treningu, spalić zbędne kalorie, poznać nowych ludzi i przy okazji dobrze się bawić. W klubach aqua fitness i siłowni globalnie wpływamy na poprawę naszego zdrowia i rozwój ciała.



Pamiętajmy aby nasz trening był wszechstronny, korzystajmy z szerokiej gamy propozycji jakie na nas czekają. Aktywność fizyczna jest podstawowym elementem prowadzenia zdrowego trybu życia. Wierście lub nie ale największy wpływ na nasze zdrowie mamy My sami!

Mateusz Mędryk

Nasze wielkie



Wielkimi krokami zbliża się kolejna rocznica powstania wielkopolskiego 1918 roku. Na fali przywracania żelaznych kanonów patriotyzmu i pryncypiów polityki historycznej, które dały mocny impuls naszym obywatelom podczas ostatnich wyborów, jako studenci jednej z Wielkopolskich uczelni wyższych apelujemy o przywrócenie należnej rangi temu wydarzeniu. Z pewnością nasze społeczeństwo nie przejdzie obojętnie wobec tej rocznicy. Nie zmieni to jednak faktu, że jedyne wygrane powstanie na okupowanych polskich ziemiach wciąż jest w polskim panteonie traktowane po macoszemu.

P O W S T A N I E

Mamy nadzieję, że te refleksje posłużą nam wszystkim. Zbliżająca się wielkimi krokami rocznica sprawia, że coraz większe są społeczne oczekiwania godnego uczczenia 100. jubileuszu wielkiego zrywu Wielkopolan.

Być może sami Wielkopolanie nie trafili w minionych latach zadbać o ugruntowanie kultu swojego powstańczego zrywu. Pewnym usprawiedliwieniem mogą być zasady pracy organicznej nierozdzielnie związane z ideą Powstania Wielkopolskiego przez praktyczne rozumowanie, iż powstanie się odbyło, odniosło sukces i potem trzeba było wrócić do normalnej, rzetelnej pracy. W czasach PRL, gdy wygrane Powstanie Wielkopolskie nie pasowało do komunistycznych wzorców, w żaden sposób nie dawało się go opisać jako walki klasy robotniczej prze-

ciwko ciemieżcom. Był to stracony czas, który teraz musimy nadrobić w świadomości Polaków i Europejczyków. Najwyższa pora, by z polskiej natury wyeliminować kult martyrologii, a więc powstań przegranych. Powstanie Wielkopolskie do tego schematu nijak nie przystaje.

Należy dołożyć wszelkich starań, by nasze społeczeństwo, a szczególnie młodzież zrozumiała fenomen udanego Powstania Wielkopolskiego poprzez przybliżenie narodotwórczych wydarzeń historycznych, które poprzedzały rok 1918. Drugi rozbiór Polski przypieczętował los Wielkopolski ale nie osłabił ducha wolności jej mieszkańców. Państwo pruskie przez 125 lat nie zdołało zniemczyć historycznej kolebki państwa Polan aż do zwycięskiego zrywu Wielkopolan. Niezmiernie ważne jest też przywrócenie

pamięci nazwisk przywódców jak Ignacy Jan Paderewski, ksiądz Stanisław Adamski, Mieczysław Paluch, Bohdan Hulewicz i Władysław Wyskota-Zakrzewski oraz prekursora idei organiczniczkowskiej Karola Marcinkowskiego. Ukazanie w tym kontekście dwuznacznej roli Józefa Piłsudskiego czy Romana Dmowskiego pozwoli na zrozumienie również przeciwności wewnętrznych, z którymi musieli zmagać się Wielkopolanie.

Wszystko co może służyć idei podniesienia do należnej rangi obchodów rocznic Powstania Wielkopolskiego będzie z pewnością bardzo przychylnie przyjęte nie tylko w naszej części Wielkiej Polski, ale również umocni świadomość i dumę każdego obywatela naszego Państwa.

Samorząd Studencki WSPiA

Imię patrona zobowiązuje

Wyższa Szkoła
Pedagogiki i Administracji



im. Mieszka I
w Poznaniu

W przyszłym roku będziemy obchodzić 1050. rocznicę chrztu Polski. W pierwszej stolicy Polski Gnieźnie i Poznaniu, który również przez krótki okres czasu był stolicą naszego państwa odbędą się centralne uroczystości związane z tym historycznym wydarzeniem.

Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji w Poznaniu, która dumnie nosi imię założyciela naszego państwa księcia Mieszka Pierwszego intensywnie przygotowuje się do tych obchodów. Szkoła nasza jest inicjatorem organizacji Festynu Historycznego realizowanego pod hasłem „Od Mieszka I do...” upamiętniającego i propagującego rolę swojego patrona w tworzeniu państwa polskiego. Ważnym przyczynkiem skłaniającym władze WSPiA do włączenia się swoim autorskim przedsięwzięciem w cykl jubileuszowych obchodów jest fakt, że ta największa w Wielkopolsce niepaństwowa uczelnia wyższa kultywuje pamięć historyczną, tradycje i przesłanie narodotwórcze Państwa Polan. Postać księcia Mieszka I we wszystkich aspektach działalności wychowawczej, edukacyjnej i naukowej jest eksponowana w szkolnym kompleksie edukacyjnym przy ulicy Bułgarskiej 55 w Poznaniu i Nowym Tomysłu. Na podkreślenie zasługuje fakt iż obecny Prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda jako wykładowca prawa był częścią „Mieszkowskiej społeczności akademickiej” i inicjatorem nadania naszej uczelni imienia Mieszka I.



Zgodnie z misją wychowania patriotycznego i przekazu dziedzictwa historii naszych przodków władze naszej Uczelni oraz Szkoły Mieszko rozpoczęły prace związane z organizacją wyjątkowego wydarzenia towarzyszącego obchodom 1050 rocznicy. Państwowo i kościelne uroczystości odbędą się od 14 do 16 kwietnia 2016 roku. Rozpoczną się w Gnieźnie. Episkopat Polski spotka się wtedy na uroczystej sesji plenarnej w seminarium gnieźnieńskim, a także na Ostrowie Lednickim oraz w katedrze, a dzień zakończy widowisko multimedialne. Drugiego dnia odbędą się centralne uroczystości państwowe. W największej sali widowiskowej Międzynarodowych Targów Poznańskich planowane jest posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, czyli sejmu i senatu z udziałem prezydenta Polski i władz zaproszonych krajów. Trzeciego dnia, w sobotę, na stadionie INEA w bezpośrednim sąsiedztwie WSPiA przy ulicy Bułgarskiej odbędzie się msza św. z udziałem episkopatu. Wieczorem planowany jest na stadionie koncert. Do Poznania organizatorzy chcą zaprosić gwiazdę dużego formatu z zagranicy. Nasi studenci będą mieli tylko krok, by wziąć udział w tym wydarzeniu.

Niezależnie od trzydniowych uroczystości w kwietniu, wiele wydarzeń odbędzie się w ciągu roku. Będą to wystawy, koncerty, wykłady. Trudno jednak w tej chwili podać konkretne propozycje, bowiem są one w trakcie opracowywania. Natomiast Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu już teraz przystąpiła wspólnie z Narodowym Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie do organizacji Festynu Historycznego „Od Mieszka I do...”. Celem jest przypomnienie początków Państwa Polan kierowanego przez księcia Mieszka I przybliżenie wi-

zerunku życia mieszkańców. Inscenizacja przyjęcia chrztu w 966 r. oraz ślubu z Dobrawą Przemyslidką pozwoli ukazać jak książę Mieszko I włączył swoje państwo w zachodni krąg kultury chrześcijańskiej, gdzie oprócz podbojów duże znaczenie dla przyszłości księstwa Polan miały także jego reformy wewnętrzne, mające na celu rozbudowę i usprawnienie państwa.

W połowie kwietnia na terenie szreniawskiego muzeum odbędzie się zlot młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich i wyższych, która weźmie aktywny udział w prezentacjach i programach artystycznych poświęconych początkom naszego państwa. Specjaliści z muzeum jak przystało na fachowców od przekazu tradycji podczas prezentacji widowisk plenerowych cofną się do czasów Mieszka I. Będzie można zobaczyć obrzędy poświęcenia pól uprawnych przed wiosennym zasiewem, zwyczajów gospodarskich i wystawę historycznych narzędzi służących przed wiekami do uprawy roli, wyrobu potraw i hodowli zwierząt. Na specjalnie przygotowanej scenie odbędzie się widowisko historyczne z udziałem naszych uczniów i studentów. Tematem oczywiście będzie historia Państwa Polan i jego pierwszego władcy Mieszka. Najmłodszy z drużyn Mieszka i starsi studenci z grup rekonstrukcji historycznych z pewnością przygotują ciekawe i pouczające widowisko. Będą też pokazy starych receptur kulinarnych, pieczenie chleba w specjalnych piecach, degustacje wyrobów masarskich i wiele innych atrakcji dla smakoszy przygotowanych przez Stowarzyszenie Ad Gustum specjalizującego się w tradycyjnych pokazach kulinarnych. Czekamy więc z niecierpliwością na to wydarzenie, które będzie również ważnym wydarzeniem w kalendarium społeczności Mieszkowców.

Związek Języka Niemieckiego w Dortmundzie – Verein der Deutschen Sprache – ufundował stypendia dla trójki Studentów II roku studiów filologii germańskiej, osiągających najlepsze wyniki w nauce na I roku. Studenci otrzymają przez pierwszy semestr roku akademickiego stypendium w kwocie ok. 100 Euro. Opiekunem Stypendystów będzie Pan prof. zw. dr hab. Bolesław Andrzejewski, pierwszy Rektor naszej Uczelni. To ważny sygnał dla studentów filologii germańskiej, bowiem oprócz wymiernej kwoty stypendium można rozpocząć naukową współpracę z wiodącym instytutem językowym za naszą zachodnią granicą.

Stypendia dla Studentów filologii germańskiej



Boisko tak blisko!

Mały kampus WSPiA wzbogacił się o ważny element życia uczelnianego i edukacji.

Niezagospodarowany dotąd plac na tyłach budynku przy Świerzawskiej zamienił się w wielofunkcyjne boisko sportowe. Nowiutka tartanowa nawierzchnia z liniami do gier w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę czy piłkę halową zaprasza do rozgrywania spotkań towarzyskich, rozgrywek ligowych oraz odbywania zajęć programowych. Studenci WSPiA, uczniowie z „drużyn Mieszka” czy nawet pracownicy Szkoły chcący zadbać o swoją kondycję fizyczną na nowym boisku będą mogli doskonalić swoje umiejętności w grach zespołowych. Ogrodzona całość z plastikowymi krzesłkami dla kibiców może doskonale służyć jako plenerowe miejsce uroczystości szkolnych. Pierwszymi, którzy skorzystali z tej możliwości byli uczniowie naszej szkoły podstawowej. I tylko duży baner będący tłem dla boiska zapowiada, że to jeszcze nie jest ostatnie słowo w budowaniu zaplecza sportowego WSPiA.



Uczelnia Warty Wyboru 2015



W drugiej edycji plebiscytu Głosu Wielkopolskiego „Uczelnia warta wyboru 2015” nasza Uczelnia została doceniona za wieloletnie oferowanie atrakcyjnych kierunków i innowacyjnych form studiowania wielu specjalności.

Na łamach tego dziennika napisano o nas: Wyróżnienie „Rynek pracy nie ma przed nimi tajemnic” trafia do Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu. Kapituła docenia to, że uczelnia - systematycznie - analizując rynek pracy, dostosowuje swoją ofertę kierunków i specjalności do zapotrzebowania na konkretnych specjalistów.

Jest to docenienie wieloletniego wkładu kadry naukowej i dydaktycznej w nowoczesny proces przygotowania, prowadzenia i wdrażania naszych studentów do pracy oraz dostosowywania do wymogów współczesnych zawodów. Z pewnością wyróżnienie to zmobilizuje nas do jeszcze większego wysiłku!



Warszawa jest z nami!

**„Szykuje się małe trzęsienie
ziemi na rynku usług
edukacyjnych”.**

Analitycy ekonomiczni zajmujący się fuzjami, przejęciami czy konsolidacją firm z pewnością użyliby takiego określenia w stosunku do faktu wchłonięcia przez Wyższą Szkołę Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu renomowanej warszawskiej uczelni działającej pod nazwą Wyższa Szkoła Nauk Społecznych „Pedagogium”. Nasi czytelnicy znają specyfikę wielkopolskiej uczelni, warto więc przybliżyć profil i dorobek naukowy kolejnej szkoły wyższej będącej następnym kamieniem milowym nomen omen zlokalizowanej przy „Autostradzie Wolności”. Aż 362 kilometry trzeba pokonać, by ocenić zmiany jakie dokonują się każdego dnia w naszej społeczności akademickiej. Od Nowego Tomysła, poprzez Poznań, Konin i obecnie do Warszawy rozprzestrzenia się misja niesienia polskiej szkoły oświaty na najwyższym poziomie.

Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych korzeniami i nazwą sięga do doświadczeń dydaktycznych i naukowych istniejących w okresie Drugiej

Rzeczypospolitej Zakładów Kształcenia Nauczycieli, noszących tę samą nazwę „Pedagogia”. Ich celem było możliwie praktyczne i aplikacyjne, a jednocześnie oparte na najnowszych osiągnięciach naukowych kształcenie nauczycieli - wychowawców podejmujących pracę w powszechnych szkołach podstawowych, w odbudowującej się po odzyskaniu niepodległości Polsce.

Misją uczelni – „Pedagogium” Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie jest profesjonalne kształcenie specjalistów w zakresie pracy profilaktycznej, resocjalizacyjnej, przedszkolnej, socjalnej, w zakresie bezpieczeństwa publicznego oraz wdrażanie w życie naukowe, edukacyjne i społeczne naszego kraju idei twórczej resocjalizacji. Pedagogium jest jedyną w Polsce szkołą wyższą samodzielnie zajmującą się powyższą problematyką. W innych uczelniach publicznych i niepublicznych istnieją zaledwie wydziały, instytuty, zakłady, katedry i inne komórki organizacyjne prowadzące kształcenie w tym zakresie. Żadna jed-

nak w Polsce uczelnia nie wdraża w życie dydaktyczne, naukowe, oraz do praktyki pedagogicznej koncepcji twórczej resocjalizacji. WSNS „Pedagogium” prowadzi współpracę z uczelniami, wybitnymi naukowcami, instytucjami i nowatorskimi grupami twórczymi i edukacyjnymi z całego świata. Kadra naukowo-dydaktyczna wizytuje tę uczelnię docierając do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Czechy czy Wielkiej Brytanii. Wizyty naszych zagranicznych przyjaciół i partnerów są zawsze okazją do wymiany doświadczeń z ekspertami i studentami z innych krajów i kultur. Studia w „Pedagogium”, obok szerokiej oferty zajęć dydaktycznych, dają szansę wzięcia udziału w projektach i warsztatach teatralnych, sportowych, muzycznych, plastycznych czy też fotograficznych. Uczelnia ta jest zaliczana do ścisłej czołówki polskich uczelni niepublicznych. Warto więc odnotować kolejne wzmocnienie potencjału poznańskiej WSPiA i powitać w naszej rodzinie warszawską elitę pedagogiczną. **SOR**

Studia MA w Warszawie

**Powiększa się nasza studencka rodzina
o reprezentantów spoza Polski.**

18 listopada 2015 r. jako poznańska Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I zainaugurowaliśmy pierwszą edycję studiów MA „Law and International Management” w Warszawie. W polskiej nomenklaturze studia „Prawo i zarządzanie międzynarodowe”, oferowane jest przez Interdyscyplinarne Centrum Studiów Biznesowych (Interdisciplinary Center for Business Studies). Siedzibą ICBS jest Pałac Kultury i Nauki w Warszawie przy Placu Defilad 1. Studia MA są prowadzone z uczelnią partnerską The Citadel School of Business z USA. Językiem wykładowym jest język angielski. Zajęcia dla studentów zagranicznych w ramach modułu listopadowego (November Module) odbywają się wyłącznie w Warszawie.



Jednak duże zainteresowanie młodzieży z zagranicy studiami w Polsce może przełożyć się również na rozpoczęcie studiów w Poznaniu. Pierwsze zajęcia modułowe przeprowadził m.in. prof. David Jones – wykładowca uniwersytetów w Chinach, Oxford oraz Leiden. Kolejny moduł rozpocznie się w styczniu. Obecnie Nasi Studenci spotykają się na cotygodniowych tutorialach. Życzymy Studentom Zagranicznym sukcesów, pasji i miłego pobytu w Polsce.



Jesteś jedną z najbardziej rozpoznawalnych przez studentów osób wśród kadry dydaktycznej naszej Uczelni. „Karol Hejne”, tak kojarzą, to ten facet, który wyciska z nas siódme poty” – taka krótka charakterystykę usłyszałem od twoich wychowanków! To prawda?

W sporcie nie ma nic za darmo. Trzeba zainwestować wiele czasu w treningi, doskonalenie techniki i swoją psychikę by sięgnąć po mistrzostwo. Sport w moim życiu jest prawie całym moim życiem i poniekąd stylem życia. Pracuję jako kierownik Studium WFiS WSPiA od 2004 r. więc siłą rzeczy różnice pomiędzy pasją a pracą zawodową powodują, że podziały zacierają się. Zajęcia ze studentami, przygotowania naszych reprezentantów czy też działalność w strukturach AZS to są różne wymiary sportu. Upływający czas, który spędziłem w świecie sportu i zdobyte doświadczenie sprawiają, że do każdego zadania podchodzę indywidualnie. Nie zawsze więc trzeba wyciskać siódme poty, by osiągnąć zamierzony efekt.

Jak więc wygląda Twoja praca z zawodnikami reprezentującymi WSPiA?

Aktualnie praca z zawodnikami wygląda podobnie jak przed laty, jest o wiele bardziej podbudowana do-

WSPiA MISTRZEM JEST!

Rozmowa z prodziekanem Wydziału Zdrowia Publicznego
mgr. Karolem Hejne

świadczaniem, charakteryzuje się większą cierpliwością, tolerancją. Po prostu popełniam mniej błędów. Z tą różnicą, że w sporcie wyczynowym jest wielka pogoń za sukcesem sportowym i ma na to wpływ wielu ludzi jak zawodnik, trener, działacz sportowy, kibic. W sporcie akademickim trzeba umiejętnie rozbudzić motywację do osiągnięcia wyniku, ale nie za wszelką cenę. Usłyszałem kiedyś taką sentencję, która dobrze to charakteryzuje: „Człowiek z pasją to jeden z najbogatszych ludzi świata.” Ja dzięki codziennej żmudnej pracy z młodzieżą akademicką mogę czuć się dziś bardzo bogaty. Dzięki tym kilkunastu latom wspólnej pracy miałem wiele satysfakcjonujących chwil, gdy zwyciężali zawodnicy reprezentujący barwy WSPiA. Dlatego nigdy nie mogę powiedzieć, że nie mam pasji. Raczej czuję dosyt zwycięstw moich podopiecznych.

Jak wyglądały początki Twojej przygody ze sportem?

Moja droga do sportu była trochę skomplikowana. Kiedyś było trudniej zdobyć wykształcenie z zakresu sportu. Choć w obecnej chwili jest to trochę inaczej. Zacząłem od rekreacji, poprzez wyczyn, aby zostać wykładowcą akademickim, instruktorem, czy też menedżerem sportu. Obecnie ćwiczę wiele dyscyplin rekreacyjnie, ponadto biegam, uprawiam ćwiczenia siłowe, pływan, a zimą – sporty zimowe. Powiem tak – istnieją niewielkie różnice pomiędzy rekreacją, a wyczynem, jedynie w ilości czasu, jaki poświęcamy na ćwiczenia, w jego obciążeniu, ale nie ma żadnych różnic w jakości technik, nawet udział w zawodach

sportowych jest dopuszczalny.

To doświadczenie jak widać procentuje w pracy akademickiej!

Przydało się wiele elementów, które gdzieś tam po drodze poznałem i dały mi wiedzę oraz doświadczenie. Tak było gdy tworzyłem program kształcenia 3-letnich studiów licencjackich dla kierunku wychowanie fizyczne i współtworzyłem program kształcenia 3-letnich studiów licencjackich dla kierunku fizjoterapia w WSPiA Poznań. A w codziennych kontaktach z naszymi studentami-sportowcami jest to podstawa. Łatwiej wyłowić talenty. W sportach walki, szczególnie w Judo, gdzie możemy bezpiecznie wcześniej rozpocząć treningi, łatwo rozpoznać dar. Dzieje się to wtedy, kiedy zawodnik lub zawodniczka wygrywa walkę – obserwujemy, jak się cieszy. Dzieje się to także wtedy, kiedy zawodnik przegrywa – a to go nie załamuje. Zwycięstwo i przegrana dają motywację do dalszej intensywnej pracy. Aby rozpoznać utalentowaną osobę, potrzebne jest duże doświadczenie trenerskie.

Z tego jednoznacznie wynika, że CV Karola Hejne jest bardzo bogate?

Trochę się tego nazbierało. Ukończyłem studia magisterskie na kierunku wychowanie fizyczne w Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu. Po studiach pracowałem z młodzieżą szkół średnich. Zdobywałem uprawnienia instruktorskie w wielu dyscyplinach sportu. Jestem instruktorem pływania, kulturystyki, kajakarstwa, strzelectwa sportowego, strzelectwa bojowego i praktycznego, samoobrony, survivalu, tenisa ziemnego, piłki siatkowej,

piłki koszykowej, piłki nożnej, mam patent starszego sternika motorowodnego, posiadam drugi stopień nurkowy PADI a ponadto jestem sędzią klasy II strzelectwa sportowego i sędzią klasy II pływania. Może jeszcze o czymś zapomniałem? A... ukończyłem studia podyplomowe w zakresie Informatyki i technologii informacyjnej w szkole.

Jesteś też menadżerem imprez sportowych i aktywnie działasz w Akademickim Związku Sportowy. Ostatnio awansowałeś w strukturach AZS. Przyjmij nasze gratulacje i życzenia kolejnych sukcesów.

Ta wiedza przydaje się podczas organizacji licznych obozów sportowych w naszym ośrodku w Kwiejcach dla studentów wychowania fizycznego, fizjoterapii i ratownictwa medycznego. Wiem, że nasi studenci uwielbiają obozy sportowe i integracyjne w Kwiejcach. Może to dzięki klimatowi jaki udaje się budować podczas każdego pobytu? Bez wątpienia to również zasługa wyjątkowego obiektu i jego bogatego wyposażenia. Jest tam praktycznie wszystko, czego trzeba młodym ludziom by trenować, uczyć się i wypoczywać. Mogę też sam obserwować i wyciągać wnioski z organizacji imprez sportowych i zawodów, które są podstawą do dyskusji w akademickim środowisku sportowym. Jako członek Zarządu Organizacji Środo-

wiskowej AZS działam od roku 2006, jestem prezesem Klubu Uczelnianego AZS WSPiA i wiceprezesem Amatorskiego Związku Akademickiego WSPiA. Co do awansów, to mam na to inne spojrzenie. Zostałem członkiem społecznej Komisji ds. Wychowania Fizycznego Zarządu Głównego AZS. To wyróżnienie nie tylko dla mnie, ale również dla środowiska sportu akademickiego uczelni niepublicznych, które chcę reprezentować. Uczelnie publiczne mają o wiele większe wsparcie finansowe, organizacyjne i lobbystyczne, które w porównaniu do wyników są nieadekwatne do nakładów łożonych przez wszystkich podatników.

Dotknąłeś tematu, który za przyczyną sukcesów na arenach sportowych studentów WSPiA spowodował niezłe zawirowanie w postrzeganiu roli takich wielkopolskich molochów jak AWF czy największe uniwersytety.

W dniu 19 października 2015 roku odbyło się podsumowanie Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w klubie „TROPS” w Poznaniu. Sportowcy naszej uczelni zwyciężyli w Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski w dwóch klasyfikacjach: uczelni publicznych i niepublicznych sezonu 2014/15. Ja otrzymałem dodatkowo wyróżnienie indywidualne za osiągnięcia w prowadzeniu Klubu Uczelnianego WSPiA, któ-

rego ogromna praca jaką wykonaliśmy, co chcę podkreślić – wykonana przez cały nasz zespół – została zauważona poza murami naszej uczelni.

Jaka jest recepta na taki sukces?

Praca, praca i jeszcze raz praca. Może to banalne ale gdyby nie wysiłek wszystkich zawodników, trenerów i współpracowników sukces ten nie byłby możliwy do osiągnięcia. Owszem dużą częścią zawodniczych sukcesów jest też talent. Wymaga on jednak odkrycia i umiejętnego oszlifowania. Łatwo kogoś, kto ma predyspozycje do jakiejś dyscypliny zniechęcić przetrenowaniem, złą motywacją czy też nieumiejętnym rozplanowaniem startów w zawodach. Sukces zawsze sam się obroni wynikiem, ale porażki też można przekuć w sukces. Właśnie tego uczymy naszych zawodników, studentów i przyszłych trenerów. Na sukces wpływa też atmosfera stworzona wokół sportowców i baza szkoleniowa. To mamy zapewnione dzięki naszemu Założycielowi WSPiA Januszowi Musiałowi. Doskonale rozumie nasze potrzeby i wspiera nie tylko materialnie ale umie też zmotywować do zwiększonego wysiłku. Sam bowiem występował kiedyś w roli zawodnika, trenera i menedżera sportu. To zdecydowanie ułatwia naszą pracę.

Życzymy kolejnych sukcesów, które zawsze będą opisywane w „Pulsie Uczelni”!

**Wiadomości sportowe
do wysłuchania
na
Radio Wyspa**

www.radiowyspa.pl



Nasi Mistrzowie sportu

w obiektywie Jarka Furmagi





to nie kalambusy...
w WSPiA i Mieszko
sportem przebijamy mury!!!



WSPiA

Wzrost Szkol
Podopieczni i Absolwenci
ul. Wzrost 1 & Piłkarska





Nowy Tomyśl na dwa głosy

Dyrektor I Gimnazjum Akademickiego i I Akademickiej Szkoły Podstawowej w Nowym Tomyślu Dominik Handzewniak oraz Prodziekan Wydziału Zamiejscowego WSPiA w Nowym Tomyślu Marzena Szulczyńska przybliżają historię rozwoju tej placówki edukacyjnej.

- Ponad 10 lat jakie minęły od powstania Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu zapadły w naszej pamięci jako okres intensywnego rozwoju i strategicznie planowania przyszłości. Mówią zgodnie Pani Marzena i Pan Dominik. Wspominamy ten czas jako bardzo ciekawy i intensywny okres w naszym życiu i działalności Wydziału Zamiejscowego w Nowym Tomyślu.

Marzena Szulczyńska: -Wydział Zamiejscowy rozpoczął swoją działalność z pięćdziesięcioma studentami, jednym kierunkiem studiów licencjackich (administracją), dwoma pracownikami dojeżdżającymi co drugi weekend do Nowego Tomyśla i biurem rekrutacyjnym czynnym od czerwca do października. Systematycznie rosnąca liczba studentów, uzyskanie zgody Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na uruchomienie studiów na kierunku pedagogika oraz długo wyczekiwana przeprowadzka do własnego, nowoczesnego obiektu dydaktycznego doprowadziły Wydział do miejsca, w którym konieczne stało się podjęcie kluczowych decyzji dla jego przyszłości. Zatem co nowego dzieje się w Nowym Tomyślu, zastanawia się Pani Marzena?

-Nieustannie pracujemy nad podniesieniem jakości kształcenia wprowadzając do programu studiów przedmioty uzupełniające wiedzę o umiejętności praktyczne. Wśród naszych wykładowców obok ludzi nauki na stałe zagościli praktycy, specjaliści z zakresu prawa, zarządzania, bezpieczeństwa, doświadczeni samorządowcy oraz pracownicy placówek edukacyjnych i oświatowych. Dzięki takiemu połączeniu teorii z praktyką podnosimy konkurencyjność naszego absolwenta na lokalnym rynku pracy. Nauka to jednak nie wszystko. Wspieramy działalność Samorządu Studenckiego i Studenckiego Koła Naukowego „Szkoła Umiejętności”, angażujemy się wspólnie w akcje społeczne i działamy na rzecz społeczności lokalnej Nowego Tomyśla.

Bardzo cieszy nas tegoroczny odbiór nowych kierunków studiów podyplomowych: Prawo pracy – Kadry i płace, Dydaktyka języka angielskiego oraz Kwalifikacje nauczycielskie. Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania ale jednocześnie dało nam motywację do dalszej pracy nad kolejnymi kierunkami. Systematycznie organizujemy adresowane do środowiska nauczycieli, seminaria, szkolenia i warsztaty prowadzone przez wysokiej klasy pedagogów. Właśnie w kierunku kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego w obszarze administracji i edukacji planujemy rozbudowywać ofertę Wydziału Zamiejscowego.

Dominik Handzewniak uzupełnia: - WSPiA jest organem założycielskim i prowadzącym I Akademicką Szkołę Podstawową oraz I Gimnazjum Akademickie w Nowym Tomyślu. Jak dzisiaj, po kilku latach działalności mogłbym ocenić kondycję naszych szkół? I kontynuuje: -Gimnazjum funkcjonuje już trzeci rok i cieszy

się stałym zainteresowaniem uczniów oraz ich rodziców. Staramy się, aby nasi absolwenci poza wiedzą pozwalającą im na świadomy wybór dalszej ścieżki kształcenia mogli w trakcie nauki w naszej szkole wykształcić umiejętności decydowania w sprawach ważnych, byli odpowiedzialni za siebie i drugą osobę oraz rozumieli zjawiska pojawiające się w otaczającym ich świecie. W przyszłym roku szkolnym pojawią się niespodzianki w ofercie rekrutacyjnej gimnazjum, ale o tym później....

-Natomiast Szkoła Podstawowa to nasze „oczko w głowie”, największa radość i motywacja do pracy. Stworzyliśmy miejsce bezpieczne i przyjazne 6 latkom, w którym jest czas na naukę, zabawę, dzielenie się swoimi zainteresowaniami i odpoczynek. Dzieci spędzają u nas większość dnia. O godzinie 6.45 pierwsza do szkoły przychodzi Wiktoria, ostatni zazwyczaj wychodzi Gracjan po godzinie 16. Codzienne zajęcia pozalekcyjne (taniec, śpiew, judo, gimnastykę, zajęcia z harcerzem) kończymy o godzinie 15.45 a w międzyczasie idziemy na spacer, bawimy się i odrabiamy lekcje. Nauczycielki klasy I – Mirosława Wojciechowska i Joanna Klimek zasłużyły na szkolną 6 za atmosferę i troskę, jaką otaczają uczniów oraz umiejętność angażowania rodziców w życie szkoły.

Rzeczywiście sporo się więc dzieje – podsumowuje - ale najważniejsze są plany na najbliższą przyszłość. Nasz priorytet to utworzenie jeszcze w grudniu 2015 roku Stowarzyszenia studentów i absolwentów Wydziału Zamiejscowego WSPiA w Nowym Tomyślu. Początek przyszłego roku poświęćmy rozszerzeniu oferty studiów podyplomowych, pracujemy również nad nowymi specjalnościami na kierunku administracja.

Pracownie kosmetyczne pod patronatem Klapp Cosmetics

Wraz z nowym rokiem akademickim 2015/2016 kierunek Kosmetologia rozpoczął współpracę z prestiżową marką kosmetyczną Klapp Cosmetics.

Nawiązana współpraca zaowocowała wyposażeniem pracowni w 2 profesjonalne urządzenia łączące funkcje światłoterapii, ultradźwięków i jonoforezy. Pracownie kosmetyczne zaopatrzone także w najwyższej jakości produkty do pielęgnacji marki KLAPP, które będą wykorzystywane przez studentów podczas zajęć praktycznych.

Oprócz wyposażenia pracowni, w ramach patronatu KLAPP zaplanowano także profesjonalne, szkolenie dla nauczycieli zawodu oraz szereg wydarzeń dla studentów: cykliczne warsztaty i pokazy z firmowych zabiegów i masaży oraz szkolenia o tematyce marketingowej.

Wiosną 2016 roku wraz z marką Klapp planowane jest sympozjum kosmetyczne.



Dla najlepszych studentów przewidziane są nagrody w postaci zestawów kosmetyków. Dla studentki ostatniego roku Kosmetologii z najwyższą średnią ocen ufundowana zostanie nagroda w postaci wyjazdu na szkolenie do siedziby KLAPP Cosmetics w Hessisch Lichtenau w Niemczech.

WSPiA jest jedyną uczelnią w Poznaniu i jedną z pięciu w Polsce, z którą niemiecki lider KLAPP podjął współpracę mającą na celu urozmaicenie zajęć praktycznych, podniesienie kwalifikacji przyszłych absolwentów Uczelni oraz nadanie zajęciom z zakresu kosmetykologii wysokiej jakości i prestiżu. **Karolina Kempa-Cofta**

REKLAMA

● ● ● ● ● *Innowacja naszą pasją*

Firma KLAPP Cosmetics jest pionierem w świecie piękna i synonimem innowacyjnych zabiegów kosmetycznych, które wyprzedzają swój czas, a hasło „Made in Germany” jest dla nas gwarancją jakości. Ponad 35-letnie doświadczenie, stałe prowadzenie badań laboratoryjnych i rozwój nowych, najwyższej jakości substancji aktywnych oraz metod ich zastosowania, prowadzą do pełnej satysfakcji klientów. Indywidualne koncepcje pielęgnacyjne i zabiegowe, połączone z najbardziej skutecznymi produktami, dają możliwość osiągnięcia sukcesu w pielęgnacji dowolnego typu skóry, w każdym wieku. Nasze laboratoria znajdujące się na całym świecie pracują nieustannie nad tworzeniem innowacyjnych receptur i pozyskaniem nowych substancji aktywnych. Naszym celem jest zastosowanie ich w najnowszej generacji produktach kosmetycznych. W ten sposób nasze imponujące portfolio powiększa się corocznie o kolejne nowatorskie rozwiązania kosmetyczne.

Dzięki stale prowadzonym analizom rynku i rozwojowi produktów posiadamy zawsze aktualny, dostosowany do najnowszej wiedzy i wyników badań asortyment produktów. Procedury kontrolne podczas całego procesu produkcji zapewniają najwyższą jakość i skuteczność oferowanych preparatów i urządzeń, czego dowodem jest przyznany firmie Certyfikat ISO 9001.

W naszym centrum szkoleniowym w Skórzewie oraz w wielu miastach Polski organizujemy cykliczne seminaria i szkolenia. Mają one na celu prezentację zarówno stałej oferty marki KLAPP jak i nowości produktowych oraz innowacyjnych procedur zabiegowych. Szkolenia to doskonały sposób na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, a także wzajemną wymianę doświadczeń.



Pilot - operator drona

- zawód z przyszłością

Coraz więcej uczelni wyższych podąża śladem Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji oferując możliwość szkolenia pilotów dronów.

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie ogłosiła właśnie, że będzie szkolić studentów z kierunku geodezyjnego do obsługi bezpilotowych aparatów latających umożliwiających dokonywanie pomiarów kartograficznych. Wcześniej podobny sukces ogłosiła Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie chwając się sukcesem w zakresie otworzenia specjalności dla dronów militarnych. Są to tylko niektóre przykłady pójścia w ślady naszej Uczelni, która przypomnijmy jako pierwsza w Polsce, ogłosiła nabór w specjalności „Pilot - Nawigator drona” na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne. Już w sobotę odbyły się pierwsze spotkanie naszych studentów zainteresowanych zdobyciem licencji operatora kwadrokoptera lub heksakoptera z zastosowaniem we wszystkich specjalnościach operacyjnych, w tym między innymi dla potrzeb kartografii, działań militarnych i monitorowania miejsc zagrożonych. Na spotkanie zapraszamy również inne osoby zainteresowane szerokim zastosowaniem dronów.

Zgodnie z definicją bezzałogowy statek latający (ang. unmanned aerial vehicle, UAV), bezzałogowy system latający (ang. unmanned aerial system, UAS), dron - statek powietrzny, który nie wymaga do lotu załogi obecnej na pokładzie oraz nie ma możliwości zabierania pasażerów, pilotowany zdalnie lub wykonujący lot autonomicznie. Bezzałogowe statki latające obecnie wykorzystywane są głównie przez siły zbrojne do obserwacji i rozpoznania przez co zwykle wyposażone są w osprzęt służący do obserwacji w postaci głowic optoelektronicznych. Uzbrojone i przeznaczone do wykonywania działań bojowych statki są określane jako Unmanned combat air vehicle (UCAV).

Obecnie wiele się mówi o bezzałogowych pojazdach powietrznych, dzięki którym można prowadzić obserwację terenu bez angażowania bezpośredniego pilotów. Poza wojskiem z bezzałogowców korzystają polskie firmy, które zajmują się fotografowaniem lub filmowaniem z powietrza. W głowicy umieszczone są apa-

rat lub kamera, która może obracać się w dowolnym kierunku. Pozwala to na doskonałe ujęcia. Drony przydają się także straży pożarnej podczas monitorowania pogorzeli i określania rozmiarów kłęsk żywiołowych. Bezzałogowce są pomocne również leśnikom i policjantom prowadzących obserwację terenu. Ostatnio geolodzy, wykorzystując polski bezzałogowy statek powietrzny, mierzyli grubość lodu na Spitsbergenie. W Polsce opracowuje się także model drona, który ma badać skład chemiczny powietrza w miastach czy nad wysypiskami śmieci. Drony to przyszłość. W porównaniu z załogowymi samolotami czy śmigłowcami ich produkcja i eksploatacja są dużo tańsze. Są lekkie i nie szkodzą środowisku. To idealny szpieg. Lecąc na wysokości trzystu metrów, są prawie niezauważalne. Dla wojska jest bezcenny - może prowadzić rozpoznanie oraz znieznacka zaatakować.

Kolejnym miejscem zastosowania BSP jest branża nieruchomości, która używa bezzałogowych systemów latających do fotografowania i nagrywania budynków, które posiada w swojej ofercie. Wiele firm z różnych branż idzie ich śladem, wykonując zdjęcia w miejscach trudno dostępnych lub z perspektywy, którą trudno uchwycić w normalnych warunkach. Niektórzy eksperci są zdania, że drony zrewolucjonizują rynek telewizyjny i reklamowy. Już dziś możemy obejrzeć wiele reklam telewizyjnych, które zostały nagrane dzięki

wykorzystaniu kamer zainstalowanych na niewielkich latających obiektach. Dzięki temu drony znalazły zastosowanie w reklamach i marketingu. Bezzałogowe statki powietrzne również pomagają uwiecznić ekstremalne chwile osobom, które trenują wyczynowe sporty. Osoby odpowiedzialne za nagrania nie muszą już podążać ich krokiem, gdyż zrobi to za nie dron. Wystarczy im kontroler lotu w dłoni i specjalne gogle wyświetlające obraz z kamer. Dziennikarze również wykorzystują drony do nagrania obrazu z lotu ptaka. Dzięki temu możemy oglądać obraz z samego serca akcji. Operator może to zrobić bezpośrednio z wozu transmisyjnego, a przy użyciu maszyn o większym zasięgu, nawet z siedziby redakcji.

Kwestia powszechnego używania dronów a stan prawny

Wszystkie cywilne statki powietrzne (załogowe i bezzałogowe) działają zgodnie z konwencją chicagowską o lotnictwie cywilnym. Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego - agencja ONZ nadzorująca rozwój i bezpieczeństwo transportu lotniczego - wyznaczyła terminy objęcia regulacjami poszczególnych kategorii bezzałogowców: do 2018 - wstępna integracja z ruchem lotniczym w przestrzeni powietrznej, bez obszarów wydzielonych, do 2028 - pełna integracja, zapewniająca „przejrzystość działania w przestrzeni powietrznej”, w której bezzałogowce są widoczne dla służb kontroli ruchu lotniczego i są w stanie komunikować się z nimi. W Polsce raport w sprawie zastosowania bezzałogowych statków powietrznych przygotowany w 2013 przez Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC), zwraca uwagę na potencjalne bogactwo zastosowań, ale już na wstępie stwierdza, że wcześniejszy brak regulacji nie przeszkodził w rozwoju lotnictwa bezzałogowego. Polskie przepisy należą, obok amerykańskich, do najmniej restrykcyjnych, ponieważ loty cywilnych dronów, których masa startowa nie przekracza 25 kg, są ogólnie

Przed wszystkim za maszynę odpowiedzialny jest człowiek - pilot-operator drona...





dopuszczone w celach rekreacyjnych lub sportowych, bez obowiązku posiadania pozwolenia; nie jest wymagana rejestracja urządzenia, użytkownik nie musi zapewniać dodatkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej czy posiadać certyfikacji. Piloci dronów, czyli niewielkich latających modeli mających zwykle cztery śmigła, zostaną podzieleni na dwie grupy: amatorów i profesjonalistów, którzy zarabiają nagrywając filmy przedstawiające przebieg lotów. Zawodowcy będą musieli przejść obowiązkowy kurs, który kosztuje kilka tysięcy złotych i zdać egzamin w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. On z kolei ma kosztować 200 złotych. Amatorzy będą musieli natomiast ograniczyć zasięg lotów: do 150 metrów w pionie i 500 metrów w poziomie. Jeżeli ktoś będzie chciał latać dalej, będzie musiał zabrać ze sobą kolegę jako dodatkowego obserwatora.

Etyka i drony

Mówi się, że podczas I wojny światowej trzeba było zużyć 10 tys. sztuk amunicji, by zabić jednego człowieka, podczas II wojny światowej, aby zniszczyć jeden cel, potrzeba było 1000 samolotów B-17, obsługiwanych przez 10 tysięcy ludzi. W wojnie w Wietnamie potrzeba było 30 samolotów F-4 i 60 osób obsługi, aby zburzyć jeden punkt strategiczny. Podczas Wojny w Zatoce Perskiej jeden pilot F-117 był w stanie unieszkodliwić 2 cele. Obecnie jeden pilot F-16 jest w stanie zniszczyć 6 celów. W bliskiej przyszłości

do obsługi czterech dronów nowej generacji będzie wystarczył 1 operator, podczas jednej misji, przy czym drony będą mogły zniszczyć 32 cele. Najważniejszą cechą dronów jest fakt, że nie stanowią one zagrożenia dla pilota. Dron to robot, który nie odczuwa lęku, zmęczenia, nie zastanawia się nad celem, po prostu realizuje zadanie, do którego został zaprogramowany, co czyni go idealną maszyną do wielu zadań. Konflikt zbrojny w Afganistanie stał się idealnym celem na sprawdzenie możliwości dronów, wraz z biegiem lat widać jak wzrosła precyzyjność wykonywanych akcji likwidacji celów, a ilość ofiar wśród cywili została ograniczona do minimum. Często jednak zdarza się, że w wyniku ataku dronów giną niewinni ludzie. Rodzą się zatem pytania dotyczące etyki budowania takich maszyn dla wojska skoro maszyny te nie bronią państw przed atakiem obcych bądź terrorystami, a zabijają często przypadkowych cywili.

Ochrona prywatności czyli ochrona danych osobowych

Różnorodność zastosowania dronów stanowi istotne wyzwanie, zarówno w zakresie technologicznym, jak i prawnym, ponieważ sposoby użytkowania aplikacji mogą być wrażliwe z punktu widzenia prywatności. W tym aspekcie trzeba wziąć pod uwagę, że BSP wyposażone w systemy gromadzące i przetwarzające informacje obrazowe wymagają szeregu uregulowań

prawnych. Z punktu widzenia ochrony danych osobowych, ważne jest, aby operatorzy dronów byli zobowiązani przestrzegać przepisów dotyczących ochrony danych. Jednakże istniejące przepisy wymagają modyfikacji, ponieważ zgodnie z opinią europejskiego organu do spraw ochrony danych osobowych, przy stosowaniu monitoringu osób, wszystkich uczestników należy powiadomić o tym fakcie, ponieważ mamy do czynienia z przetwarzaniem danych osobowych. Aby zrealizować to zgodnie z prawem należałoby również poinformować wszystkie potencjalne osoby nagrania o odbywającym się locie BSP co raczej byłoby niewykonalne.

Bezpieczeństwo

Pamiętajmy, że drony nie są zabawkami. To kawałek ciężkiego sprzętu, który sterowany przez osobę niedoświadczoną może wyrządzić sporo krzywd. Przede wszystkim należy być ostrożnym w kwestii śmigieł – pamiętajmy, że to bardzo szybko obracające się elementy tnące, mogące poważnie zranić. Przed lotem śmigło musi być w idealnym stanie, a śruby i kołpaki, które je trzymają, powinny być mocno przykręcone. Przy tym w obszarze wirowania skrzydeł nie mogą się znajdować żadne elementy. Zresztą w idealnym stanie musi być cała maszyna – każdy przetarty przewód i element składowy, który znajduje się blisko granicy zużycia diametralnie zwiększa ryzyko wypadku.

dr Ireneusz Materniak

Kącik poetycki

Katarzyna Warzych

Miłość /wiersz-piosenka/

*Miłość jest blisko nas,
dotyka nas, doświadcza nas,
o tak!*

co dnia.

*Czujemy ją, ogrzewa nas,
serca rosną jak młody las,
o tak!*

co dnia.

*Nie bój spojrzeć jej w oczy,
ona blisko Ciebie jest.*

*Swym wdziękiem Cię zauroczy,
powiedz jej tak,
jak tego chce.*

Miłość jest bardzo mocna.

Miłość nie ukrywa się.

Miłość jest dla każdego.

Tylko zaufaj jej.

*Jest ona tu, mówi do Ciebie,
daje Ci znak byś zbliżył się,
o tak!*

każdego dnia.

*Nie bój spojrzeć jej w oczy,
ona blisko Ciebie jest.*

*Swym wdziękiem Cię zauroczy,
powiedz jej tak
i nie bój się.*

Miłość jest tak łaskawa.

Miłość nie ukrywa się.

Miłość jest dla każdego.

Tylko jeszcze raz zaufaj jej.

Idą drogą przez życie.

Idą bo warto iść.

Każdy z nich czego szuka,

Każdy ma złotą nić.

Patrz z boku na ludzi,

co pogubili się.

Deszcz pada, chodzą po drodze.

Nie pada, chowają się.

Nikt nie wie, czego szukają!

Zawsze idą pod prąd.

*Chcą przejść na drugą stronę,
nie wiedzą gdzie stoi ich dom.*

Są wielcy, a tacy mali

jak dzień boją się iść swoją drogą życia.

Odnaleźć źródło swe.

*Dziękuję za każde słowo,
dziękuję za prosty gest,
dziękuję za dzień co się zacznie,
dziękuję za wszystko co jest.*

Proszę nie lękaj się,

proszę nie stój sam tu.

Proszę nie przepraszaj mnie.

Odejdź cicho, nie mów już.

Przepraszam że Cię nie znam.

Przepraszam że boję się.

Przepraszam za ból zadany

Tak łatwo rani się.

Są to trzy ważne słowa,

warto pamiętać je.

Bez nich życie nic nie warte,

każdy o tym pamięta i nie.





Nasze RADIO

Tego jeszcze nie grali! Tak często podsumowujemy interesujące newsy. Przyszła kolej również na nas – będziemy grali dla Was.

Internetowe Radio WYSPA, czyli nowy sposób na integrację studentów, pracowników i sympatyków naszej Uczelni działa od października. Przez ten czas „on line” nadajemy muzykę prawie każdego gatunku. Od POP po Disco-Polo czy w bardziej ambitnym repertuarze na stronie <http://radio2.atrium-pc.pl:8000/stream> można posłuchać utworów nadawanych w całości, tak by nasi słuchacze sami określili jaki będzie muzyczny profil naszego radia. Serwisy informacyjne i ciekawsze

audycje młodzieżowe są retransmitowane z Radia ESKA. Od szóstej rano można posłuchać didżeja Jankesa natomiast od piętnastej poznańskich prowadzących. Natomiast dla studentów WSPiA, którzy z różnych powodów nie będą mogli uczestniczyć w niektórych wykładach przygotowujemy specjalne bloki tematyczne z prelekcjami wykładowców z poszczególnych kierunków. Cały czas zachęcamy do współpracy przy tworzeniu i działalności studia radiowego. Śledźcie też bieżące

wydarzenia na stronie Facebooka www.facebook.com/wysparadio. Specjalnie dla naszych słuchaczy mamy też nowe informacje! Czy wiecie też, że do Radia WYSPA możecie zatelefonować? Pod numerem 61 646 03 00 czekamy na Wasze uwagi, informacje i życzenia (również te muzyczne). Przekaz telefoniczny ułatwi nie tylko szybką wymianę informacji, ale będzie też doskonałą formą zabawy ze słuchaczami i da nam możliwość zaoferowania osobom telefonującym do studia okazji bezpośredniego wystąpienia na antenie. Nasze studio radiowe znalazło nową lokalizację. Jesteśmy w budynku przy ul. Bułgarskiej 55. Newsy na antenie są nadawane dzięki współpracy z Radiem ESKA, które wyraziło chęć współpracy z nowym internetowym radiem studenckim.

Jeśli chcecie spróbować swoich sił w mediach elektronicznych, zapraszamy do współpracy. Na adres e-mail: radiowyspa@wspia.pl nadsyłajcie swoje zgłoszenia, playlisty, uwagi oraz pomysły na program. Można także drogą e-mailową nadsyłać wszelkie informacje czy ogłoszenia do wykorzystania przez naszą redakcję. Piszcie! Czekamy, a najaktywniejszych słuchaczy nagrodzimy atrakcyjnymi gadżetami!

Radio WYSPA radiowyspa.pl

Posłuchaj



Przeobrażenia współczesnej rodziny



Zmiany społeczne, ekonomiczne i kulturowe, a także poziom rozwoju techniki i nauki przeobrażają układ struktur społecznych

W celu omówienia przeobrażeń rodziny współczesnej należy przedstawić model rodziny tradycyjnej, który stanowił formę życia rodzinnego „w społeczeństwie feudalnym funkcjonującym bezpośrednio przed pojawieniem się maszyny parowej”. Przywoływany czas historyczny zwany jest stadiem rozwoju społeczeństwa preindustrialnego. „Obraz tradycyjnej rodziny polskiej jest wspólny dla społeczeństw zachodnich, a częściowo i Europy Wschodniej”. Przestrzeń, w której żyła rodzina charakteryzowała się dużą ilością gospodarstw wiejskich, nielicznymi miastami, a w społeczeństwie dominowała religia katolicka.

Zinstytucjonalizowanie rodziny polegało na stworzeniu w rodzinie „precyzyjnego podziału ról, które wtoczyły jednostki w sztywne ramy zachowania i postępowania członków rodziny wobec siebie oraz w odniesieniu do osób postronnych”. Sprawy rodziny jako nadrzędnej instytucji były najważniejsze, nie istniało coś takiego, jak indywidualne potrzeby i pragnienia. Relacje między członkami rodziny i więzi ich łączące odgrywały marginalną rolę w funkcjonowaniu rodziny.

Rodzinę tradycyjną można również określić jako rodzinę otwartą, niez izolującą się, żyjącą w dobrych kontaktach z najbliższym otoczeniem i związaną z nim poczuciem solidarności i zażyłości. Społeczność sąsiedzka odgrywała więc ważną rolę w życiu rodziny, a społeczności sąsiedzkie wzajemnie na siebie wpływały. Po okresie preindustrialnym rozpoczyna się epoka przemysłowa, która powoduje przekształcanie się rodziny tradycyjnej, która stopniowo przybliża się do kształtu rodziny w XXI w. Rodzina tradycyjna uległa tym przeobrażeniom

w skutek takich czynników występujących w XIX i XX w.

Rodzina w epoce przemysłowej zaczyna stopniowo zmieniać swoje patriarchalne oblicze. Praca zarobkowa poza domem umożliwiła rodzinie „podwójne wyzwolenie: spod produkcyjnej władzy ojca i od jego długotrwałej każdego dnia obecności w domu rodzinnym”. Zmniejszenie patriarchalności rodziny było również skutkiem rosnącej aktywności zawodowej kobiet, które nie były już tak uzależnione finansowo od swojego męża. Praca zawodowa kobiet z biegiem czasu zaczęła dotyczyć również specjalistycznych dziedzin gospodarki związanych z wysokimi kwalifikacjami pracowników. Zburzeniu patriarchalnych podstaw rodziny sprzyjały również procesy emancypacyjne, dzięki którym kobiety otrzymały „prawa wyborcze, pozwolenie na zdobywanie wyższego wykształcenia, możliwość kontrolowania własnego majątku i zarobków, równość małżonków w odniesieniu do opieki prawnej nad dzieckiem”. Egalitaryzm w rodzinie dotyczył nie tylko małżonków, ale również potomstwa, którego wychowanie i odpowiedni rozwój stały się jednym z głównych celów rodziny. Dzieci przestały więc być wyłącznie podwładnymi swoich rodziców. Sprzyjały temu prawne regulacje ochrony dobra dziecka oraz tworzenie się instytucji wspomagających rodziców w wychowaniu dzieci.

W okresie preindustrialnym rodzina swoim funkcjonowaniem przypominała instytucje: sztywne reguły ustalone przez ojca, którym każdy musiał się podporządkować oraz poświęcanie dobra jednostki na rzecz interesów rodziny. W epoce industrialnej rodzina nie opiera już się na podstawach ekonomicznych,

ale na związkach emocjonalnych i to one są podstawą trwania rodziny i jednym z głównych przedmiotów jej zainteresowania. Umożliwia to możliwość pracy zarobkowej poza domem, która sprawia, iż rodzina przestaje być warsztatem produkcyjnym. Po epoce przemysłowej następuje kolejne stadium rozwoju społeczeństwa zwane okresem postindustrialnym, które dla rodziny stanowi „utrwalenie się zamian, które kształtowały ją w poprzednim okresie, jak również podleganie nowym zmianom” wynikającym z zmieniającej się rzeczywistości społecznej.

W Polsce można wyróżnić cztery najbardziej wyraźne kierunki przeobrażeń rodziny: „trend dotyczący zmian wskaźnika zawierania małżeństw, trend dotyczący rozwodów, trend dotyczący urodzeń oraz zmiany dotyczące zachowań prokreacyjnych współczesnego społeczeństwa polskiego”¹. Spadek wskaźnika zawieranych małżeństw odnotowany został już w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia głównie z powodu iż rodzina przestała być źródłem ekonomicznego zabezpieczenia i jedyną instytucją mogącą zapewnić opiekę co osłabiło motywację młodych ludzi do zawarcia związku małżeńskiego. Kobiety, coraz lepiej wykształcone, mogły pozwolić sobie na niezależność finansową, a co za tym idzie, na niespieszenie się z wyjściem za mąż. Ponadto państwo w dużym stopniu przejęło opiekę nad słabym obywatelem np. osobą starszą co sprawiło, że brak rodziny nie oznacza bezradność człowieka w wieku starszym. Zauważa się również zmniejszenie presji wywieranej przez społeczeństwo na młodych ludziach, która miałaby skłonić ich do wejścia związków małżeńskich. Rodzice uznali, że ważniejsze jest zdobycie odpowiedniego wykształcenia niż zawarcie małżeństwa. Sprzyja to powiększaniu się tzw. grupy singli, którzy decydują się na samotne prowadzenie gospodarstwa domowego. Przyczyny skłaniające do ta-

kiej decyzji mogą być zależne lub niezależne od samego singla. Niektórzy z nich nadal poszukują partnera, który sprostaa ich oczekiwaniom. S. Kawula uważa iż przeciętny singiel odznacza się: „dobrym wykształceniem, niezłymi zarobkami, doskonałą orientacją w wielkim mieście, zadbanym wyglądem, szerokimi zainteresowaniami”. Duża część społeczeństwa zaczęła również uznawać związki kohabitacyjne jako równe małżeństwu usankcjonowanemu prawnie. Pary żyjące więc nie w związku małżeńskim czują się akceptowane w kręgach społecznych, co obniża ich motywacje do sformalizowania swojego związku.

Współcześnie mamy do czynienia z wzrastającą liczbą rozwodów zarówno wśród młodych małżeństw, jak i wśród osób z długoletnim stażem małżeńskim. Należy dodać, iż często po rozpadzie małżeństwa osoby rozwiedzione decydują się na kolejny związek małżeński. Większość rozwodów dotyczy mieszkańców miast, jednak nie jest to sytuacja obca dla mieszkańców wsi. Przyczyny tego można upatrywać w „przeświadczeniu szerokich rzesz społeczeństwa o rozerwalności małżeństwa”. Dla większości społeczeństwa czymś prawdopodobnym jest rozpad małżeństwa, nawet gdy zawarte było w ramach ślubu kościelnego. Jest to wynik hedonistycznego podejścia do życia. Współcześni nie chcą tracić ani chwili ze swojego życia, gdy w związku zaczynają czuć się niekomfortowo decydują się na odejście w poszukiwaniu nowego szczęścia. Świadczy to również o ich braku odpowiedzialności za stworzoną grupę rodzinną. Wzrost liczby rozwodów spowodowany jest również spadkiem znaczenia religii w społeczeństwie.

Omawiając trend dotyczący zmian zachowań prokreacyjnych współczesnego społeczeństwa polskiego należy zaznaczyć, iż dzisiaj obserwuje się wzrost liczby kobiet, które zostają matkami w młodym wieku, nieprzygotowane pod względem finansowym, jak i psychicznym do roli rodzica. Ponadto obserwuje się wzrost liczby kobiet, które matkami zostają po osiągnięciu stabilizacji finansowej, z reguły po trzydziestym roku życia. W Polsce najczęściej pary decydują się na posiadanie jednego lub dwójki dzieci.

Współcześnie duże znaczenie przypisuje się stosunkom o charakterze partnerskim w rodzinie jako ważnym czynnikowi zapewniającym prawidłowe relacje między członkami rodziny. Szczególnie podnosi się tutaj możliwość pracy zawodowej obojga partnerów, udział mężczyzny w obowiązkach domowych i czynnościach opiekuńczo-wychowawczych.

W układzie partnerskim może istnieć zagrożenie dla trwałości rodziny. W takiej sytuacji oboje partnerów dążąc do spełnienia własnych planów wybiera osobiste aspiracje, a nie wspólne cele do jakich powinni dążyć członkowie rodziny jako jedność. Żaden z małżonków nie chce rezygnować z własnych planów dla dobra nadrzędnego jakim jest rodzina². W takich przypadkach dochodzi często do rozvodu między małżonkami z powodu niemożności osiągnięcia kompromisu.

Przeobrażenia rodziny dotyczą również roli ojca w rodzinie, którego wysoka pozycja opierała się na jego znaczeniu ekonomicznym dla całej rodziny. Współcześnie podobnie jak macierzyństwo „ojcostwo staje się wartością”. W epoce industrialnej a także postindustrialnej, w której powszechna staje się praca zawodowa kobiety ojciec swój autorytet musi budować na innych podstawach. Prawidłowo pełniona rola ojca nie jest już wyznaczana przez jego możliwości zarobkowania, ale przez jego sposób uczestniczenia w życiu rodziny.

Przeobrażenia rodziny współczesnej dotyczą również zjawiska samotnego macierzyństwa. Samotna matka, to „kobieta, która wychowuje sama dziecko z różnych powodów”. W przeszłości samotne macierzyństwo było potępiane i stanowiło powód do wstydu. Współcześnie samotne macierzyństwo uznawane jest za rodzaj rodziny niepełnej, a matka, która podjęła się samotnego wychowywania dziecka spotyka się często z podziwem i uznaniem społecznym. Kobiety o różnej historii i statusie społecznym zostają samotnymi matkami. Można wyróżnić następujące rodzaje samotnego macierzyństwa: „samotne macierzyństwo z wyboru, samotne matki z przypadku, nieposzukiwane samotne macierzyństwo, nie całkiem samotne macierzyństwo”. Pierwszy rodzaj macierzyństwa obejmuje kobiety, posiadające stabilną sytuację materialną, z re-

guły wynikającą z zajmowanych ważnych stanowisk. Kobiety te pełnią rolę rodzica nie rezygnując zarówno z kariery zawodowej, jak i z życia towarzyskiego. Samotna matka z wyboru cechuje się niezależnością i samodzielnością w pokonywaniu problemów związanych z samotnym macierzyństwem. Samotne matki z przypadku potrzebują pomocy innych w radzeniu sobie ze swoją sytuacją rodzinną. Kobiety te z reguły nie mają stabilnego zatrudnienia, a ich wykształcenie jest stosunkowo niskie. Rodzicielstwo tych kobiet z reguły jest skutkiem krótkotrwałych znajomości. Samotna matka z przypadku nie stara się zmienić swojej sytuacji wybierając opieranie się na pomocy innych. Samotne macierzyństwo cechuje samotne matki, które pomimo niskiego wykształcenia i niezbyt wysokiej płacy starają się być dobrymi matkami dla swoich dzieci.

Współczesna rodzina funkcjonuje w społeczeństwie ryzyka, „stając się rodziną ryzyka”. Społeczeństwo ryzyka charakteryzuje się brakiem stabilności, pewności, że dane działanie przyniesie określony cel. Dotyczy to każdego członka społeczeństwa, bez względu na jego status społeczny. Rodzina zmierza się więc z wieloma zagrożeniami, związanymi z niepewnością niemal każdej sytuacji, w której się znajduje. Do zagrożeń współczesnej rodziny można zaliczyć: „ubożenie społeczeństwa, bezrobocie, bezdomność, bieda, rozłąki zagraniczne, liberalizacja poglądów w dziedzinie etycznej – rodzica wzrost rodzin niepełnych i zwiększająca liczbę rozwodów”. Podsumowując, rodzina zmieniała się i zmienia wraz z rzeczywistością, która ją otacza. Przeobrażeniom uległy min. modele życia rodzinnego, role rodzinne i sposoby pełnienia podstawowych funkcji. Współcześnie rodzina przybiera różne formy a społeczeństwo dla każdej z nich znajduje miejsce w swoim systemie społecznym.

Hanna Sąsiadek-Bułat



E-USŁUGI

administracji samorządowej w Polsce

E-administracja jest to stosowanie zaawansowanych technologii informatycznych w administracji publicznej (administracja samorządowa to też publiczna).

Powiązane to jest ze zmianami organizacyjnymi oraz nowymi umiejętnościami służb publicznych, które mają poprawić jakość świadczonych przez administrację głównych usług. Zatem przyjąć należy, iż tego typu rozwiązanie jest pozytywnym czynnikiem wpływającym na optymalne wykorzystanie dostępnych zasobów przez urzędy administracji publicznej. E-government to ciągły proces doskonalenia jakości rządzenia oraz świadczenia usług administracyjnych poprzez przekształcanie relacji wewnętrznych, a także zewnętrznych z wykorzystaniem Internetu i nowoczesnych technik komunikacji. Relacje zewnętrzne to relacje urząd-obywatel, urząd jako podmiot gospodarczy oraz urząd, jako usługodawca, natomiast spośród określonych relacji

wewnętrznych wyróżniamy urząd-urząd oraz urząd-pracownicy.

Pierwszym aktem prawnym, który zawierał przepisy związane z e-administracją, była ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, gdzie wprowadzono także obowiązek wydawania, w formie publikatora teleinformatycznego, Biuletynu Informacji Publicznej. Wejście w życie ustawy z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym umożliwiło na szerszą skalę stosowanie komunikacji elektronicznej w załatwianiu spraw urzędowych. Szczególne znaczenie miała również ustawa z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne określająca m.in. zasady ustalania minimalnych, gwarantujących otwartość, standardów

informatycznych, wymagań dla systemów teleinformatycznych i wymiany informacji w formie elektronicznej z podmiotami publicznymi. Prace nad ustawą wykazały, że kwestia informatyzacji jest ponad polityczna. Normy informacyjne w Polsce nie są zebrane w Polsce jednym akcie prawnym, który mógłby stanowić swego rodzaju „kodeks informatyczny”. Tym nie mniej można w polskim systemie prawnym wyróżnić co najmniej kilka aktów prawnych, które zawierają regulacje podstawowe dla rynku informatycznego i dla infrastruktury informacyjnej państwa. Do aktów tych zaliczyć należy przede wszystkim: ustawę z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne¹ (tzw. „ustawę o informatyzacji”), ustawę o świadczeniu usług drogą elektroniczną, ustawę o podpisie elektronicznym, ustawę o elektronicznych instrumentach płatniczych. Uznając szczególną rolę wymienionych aktów prawnych należy zawsze pamiętać, że stanowią one jedynie wycinek regulacji prawnej z zakresu struktury informacyjnej państwa i regulacji elektronicznej gospodarki.

Istotnym czynnikiem który przede wszystkim wpływa na kształtowanie e-administracji w Polsce jest działalność Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zleciło ono Badanie wpływu informatyzacji na działania administracji publicznej w Polsce w 2011 r. W badaniach przeprowadzonych on-line wzięło udział ponad 1600 urzędów samorządowych i rządowych z całej Polski. Dzięki nowym technologiom teleinformatycznym w około 40% urzędów wzrosła sprawność załatwiania spraw, liczba innowacyjnych rozwiązań związanych z organizacją pracy, efektywność wykorzystania zasobów urzędów – wynika z raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.





Z badania, które zostało przeprowadzone w kwietniu 2006 r. na zlecenie Komisji Europejskiej wynika, że większość podstawowych usług publicznych w Polsce (poza uzyskiwaniem zezwoleń na korzystanie ze środowiska oraz związanymi z służbą zdrowia, czyli np. umówieniem się na wizytę do lekarza/ szpitala i uzyskaniem porady lekarskiej przez internet) osiągnęła minimum poziom informacji on-line².

W kwestii instytucji publicznych i stron internetowych, które one posiadają rzadko wskazują na charakter e - urzędu. Dzięki dostępnym witrynom można najczęściej pobrać formularze, ale uiszczenie opłat i ich złożenie wymaga wizyty w urzędzie. Na niskim poziomie są także usługi świadczone na poziomie transakcji, które wymagają m.in. stworzenia nowych procedur administracyjnych, integracji rejestrów państwowych oraz baz danych, a ponadto zmiany prawa.

W latach 2007-2010 na informatyzację administracji publicznej przeznaczono z budżetu państwa, fundusze z UE oraz z Funduszu Schengen i Norweskiego Mechanizmu Finansowego ponad 2,5 mld zł. Realizowane inwestycje pozwoliły

na nadrobienie wszystkich zaległości. Do końca 2010 r. ponad 20 zadań publicznych zostało zrealizowanych z wykorzystaniem drogi elektronicznej. Wszystko to zapewnienia jak najszerszej grupie społeczeństwa łatwy, powszechny i tańszy dostęp do szerokopasmowego Internetu.

Z raportu generalnego z badań ilościowych na temat „Stopień informatyzacji urzędów publicznych w Polsce” wynika, że Internet jest powszechnie stosowanym środkiem komunikacji w polskich urzędach. Korzysta z niego 99,4% badanych instytucji. Większość urzędów posiada własną witrynę internetową 89,7%. Wśród urzędów gminnych oraz starostw powiatowych i miast na prawach powiatu istnieje 10,8% placówek, które nie mają własnej strony internetowej. Najmniej urzędów które posiadają własne strony internetowe odnotowano w województwach: podlaskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim. Spośród urzędów posiadających strony internetowe, 94,6% oferuje jedynie dostęp do określonych informacji. Ponad połowa daje możliwość pobierania formularzy przez Internet. Inne usługi i udogodnienia dostępne dla obywateli, a także instytucji

oferowane są bardzo rzadko. Około 60 % stron internetowych nie posiada innych usług i udogodnień dostępnych przez Internet. Tylko 10% spośród wszystkich urzędów korzystała z elektronicznego obiegu dokumentów. Zamiar wprowadzenia jego deklaruje 83,7% ogółu badanych urzędów.

Podsumowując rozwój e-usług jest istotnym czynnikiem który wpływa na korzyści obywateli. Klient urzędu publicznego, czyli obywatel dzięki zastosowaniu zaawansowanego systemu informatycznego swojego urzędu jest w stanie załatwić sprawę szybciej oraz bardziej profesjonalnie i kompleksowo. Nie musi czekać w kolejkach, czy też przechodzić z poszczególnych działów urzędu do kolejnych. Zastosowanie e-usług przez urzędy jest także korzystne dla tych jednostek. Posiadają one większość dokumentów w formie elektronicznej oraz mają zdecydowanie uproszczony schemat obsługi zainteresowanych. Rozwój tego typu rozwiązań w urzędach publicznych jest widoczny już od roku 2008. Poszczególne urzędy wprowadzają innowacyjne rozwiązania oraz doskonalą je.

Martyna Dębska

Seminarium naukowe - udział WSPiA

Bezpieczeństwem imprez masowych w uczelni

Niedawne, tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w środowisku akademickim w Bydgoszczy dały przyczynek do głębszej refleksji nad rzeczywistym poziomem wiedzy organizatorów tego typu imprez. Nauczyciele akademicy Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji skorzystali z zaproszenia Zakładu Studiów nad Bezpieczeństwem Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i wzięli udział w seminarium poświęconym zarządzaniu bezpieczeństwem imprez masowych w obiektach uczelni. Na spotkaniu, które odbyło się 01.12.2105 r. pojawiły się władze wszystkich poznańskich uczelni publicznych oraz kilku niepublicznych.

Wysoki poziom spotkania, gwarantowały nazwiska prelegentów. Znaleźli się wśród nich przedstawiciele wszystkich służb, które w swoich kompetencjach mają opiniowanie przygotowania imprez masowych w kontekście bezpieczeństwa, ich zabezpieczania, a w razie potrzeby, przygotowane są do niesienia pomocy.

Wymogi dotyczące inwentaryzacji miejsca wskazanego przez organizatora imprezy masowej, systemu dostępu oraz zasady oceny infrastruktury, przedstawił insp. dr Rafał Batkowski- Wielkopolski Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu. W jego ocenie, wszyscy organizatorzy imprez masowych, w tym także samorządy studenckie i władze uczelni, powinni organizować szkolenia z działań kryzysowych, ewakuacji oraz wszystkich obowiązujących procedur. Szkolenia takie powinny być sukcesywnie powtarzane.

Silne wrażenie na przybyłych wywarł wykład mł. insp. Andrzeja Cieślaka – komendanta Miejskiego Policji w Bydgoszczy. Było to sugestywne studium przypadku – analiza błędów popełnionych przez samorząd studencki – organizatora tragicznej imprezy w Bydgoszczy. Komendant wskazał na tak rażące błędy w organizacji, jak niewystarczająca liczba członków sił porządkowych i informacyjnych, sprzedaż alkoholu

bez zezwolenia i brak dbałości o ocenę liczby uczestników, co spowodowało zgromadzenie w pomieszczeniach zbyt wielu osób. Organizatorzy nie powiadomili ponadto o planowanej imprezie policji ani innych służb.

Dokładny przebieg akcji ratunkowej, łącznie z prezentacją nagrań rozmów z dyspozytorem, przedstawił dr Przemysław Paciorek – zastępca Dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy.

Na niebezpieczeństwa związane z nieprawidłowym przygotowaniem imprezy masowej zwracali też uwagę przedstawiciele straży pożarnej oraz lekarz toksykolog.

Podczas dyskusji padły postulaty aby środowisko akademickie, przygotowując się do organizacji imprezy masowej, współpracowało ściśle z policją i strażą pożarną. Przedstawiciele tych służb wyrazili wolę prowadzenia szkoleń z zakresu procedur bezpieczeństwa. Zapewnili też swoją pomoc w przypadku pytań i wątpliwości.

dr Jolanta Sielska



Policja i nauka



W dniu 3 września 2015 roku WSPiA im. Mieszka I w Poznaniu i Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu podpisały wspólny dokument zatytułowany „Umowa w sprawie współpracy w zakresie dydaktyki i badań naukowych w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego”.

Ze strony naszej Uczelni aktu parafowania umowy dokonała JM Rektor prof. WSPiA dr Janina Minkiewicz-Najtkowska natomiast ze strony policji Wielkopolski Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu Pan dr Rafał Batkowski. Ustalenia zawarte w tym porozumieniu dotyczą szeroko pojętej wspólnej działalności na rzecz współpracy w zakresie dydaktyki i badań naukowych w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego. Umowa otwiera nowe możliwości zarówno dla studentów kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i wykładowców WSPiA, umożliwiając im uzyskanie interesujących danych badawczych niezbędnych dla prowadzenia badań naukowych i organizowania wspólnych przedsięwzięć naukowo-dydaktycznych.

Gwiazdy



na parkiecie



Integracja jest jednym z najważniejszych aspektów życia studenckiego. Już po raz drugi kultowy klub Shanti na poznańskim starym mieście stał się miejscem spotkania integracyjnego studentów naszej uczelni. Wszystkich gości przywitała Kanclerz Justyna Musiał, która również pogratulowała sukcesów w imieniu swoim i Założyciela specjalnie przybyłym mistrzom sportu akademickiego. W środowy „Katarzynkowy” wieczór blisko dwieście osób nie tylko doskonale bawiło się, ale również świętowało sukcesy naszych zawodników. Impreza była bowiem doskonałą okazją do wręczenia przez JM Rektora dr Janinę Minkiewicz – Najtkowską, prorektora dr Annę Zbarszewską, dziekana dr. Jacka Biernackiego i prodziekana mgr. Karola Hejne pucharów, dyplomów i wyróżnień dla najlepszych sportowców Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu. Pokażne grono studentów-sportowców rozkręciło imprezę w olimpijskim tempie dając przykład najmłodszym studentom „Mieszkowskiej Uczelni” doskonałej imprezy integracyjnej.



Wyjątkowy słownik z WSPiA

Miło nam poinformować, że Wydawnictwo Naukowe WSPiA skierowało do druku unikatową pozycję naukową. Będzie to pierwsze w Polsce wydanie wyjątkowego słownika specjalistycznego pod tytułem:

POLSKO-ANGIELSKO-NIEMIECKI GLOSARIUSZ Z ZAKRESU PRAWA, ADMINISTRACJI I BEZPIECZEŃSTWA.

Dzieło to jest autorstwa doktor Anny Zbaraszewskiej i Aleksandry Zbaraszewskiej.

Glosariusz na stronie tytułowej będzie miał elementy graficzne spójne z planowanymi kolejnymi wydaniem innych publikacji tych autorek z dziedziny szeroko rozumianego bezpieczeństwa, prawa i administracji.

Glosariusz scalony ma kilka tysięcy określeń i będzie doskonałym uzupełnieniem dla innych podręczników z tych dziedzin. Ponadto glosariusz uzupełnia indeks haseł i biogramy niezbędne do łatwiejszego posługiwania się tą wyjątkową pozycją. Drukarnia już rozpoczęła prace i w styczniu 2016 roku będzie w sprzedaży w naszym wydawnictwie!

| ANNA ZBARASZEWSKA | ALEKSANDRA ZBARASZEWSKA |



POLSKO-ANGIELSKO-NIEMIECKI



GLOSARIUSZ

z zakresu



**PRAWA
ADMINISTRACJI
i BEZPIECZEŃSTWA**

10 lat WSPiA – 10 kierunków do kariery

